



Sygn. akt II KK 182/12

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

Protokolant Monika Sieczko

w sprawie **W. L.**

skazanego z art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 30 poz. 192 ze zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 29 sierpnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść W. L.

od wyroku Sądu Powiatowego

z dnia 25 czerwca 1968 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia W. L. od dokonania zarzucanego czynu,**
- 2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa**

#### **UZASADNIENIE**

W. L. oskarżony został o to, że w dniu 12 marca 1968 r. w W. w korespondencji przesłanej do O. rozpowszechniał fałszywe wiadomości o rzekomej śmierci 30 osób, poniesionej w czasie wydarzeń marcowych oraz użyciu przez władze

czołgów, wozów pancernych w czasie tych zajęć, tj. o przestępstwo z art. 22 dekretu z dnia 13.VI.1946 r. (Dz. U. Nr 30 poz. 192).

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 1968 r. Sąd Powiatowy uznał oskarżonego za winnego usiłowania popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 22 dekretu z dnia 13.VI.1946 r. (Dz. U. Nr 30 poz. 192) w związku z art. 18 § 1 k.k. i art. 23 § 1 k.k. skazał go na karę dwóch miesięcy i dwóch tygodni aresztu. Na podstawie art. 58 k.k. na poczet wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 6 kwietnia 1968 r. do dnia 25 czerwca 1968 r., uznając tym samym karę za odbytą w całości.

Kasację od tego wyroku na korzyść skazanego W. L. wniósł Prokurator Generalny zaskarżając go w całości i zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30 poz. 192 ze zm.), poprzez niezasadne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się określonego w tych przepisach przestępstwa, podczas gdy zachowanie W. L. nie wyczerpywało znamion czynu zabronionego. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego W. L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co powoduje jej uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Doszło bowiem do rażącego naruszenia prawa karnego materialnego, tj. art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30 poz. 192 ze zm. – dalej w skrócie m.k.k.). Poczynione w zaskarżonym kasacją wyroku ustalenia faktyczne nie dawały podstaw do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 22 m.k.k., który penalizował czyn polegający na rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelných organów.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie ma żadnych powodów do uznania, że oskarżony wysyłając do żony list zmierzał do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zawarte w liście informacje oraz dokonane na załączonej do niego gazecie dopiski dotyczące tzw. wydarzeń marcowych, poczynił dlatego, że chciał zaimponować żonie i skłonić ją do przyjazdu do W. Oskarżony wyjaśnił także, że uczynił to z miłości do żony i że nie zdawał sobie sprawy z tego co robi i nie miał zamiaru nikogo szkalować. W świetle

tych wyjaśnień oraz treści wiadomości, które zamierzał przekazać żonie, przyjmując nawet, że były fałszywe, to zważywszy na ich treść, nie mogły one wyrządzić istotnej szkody interesom Państwa lub obniżyć powagę jego naczelných organów. Ponadto nie można również uznać, że oskarżony wysyłając do żony list zmierzał do rozpowszechniania tych wiadomości. O rozpowszechnianiu można bowiem mówić wówczas, gdy informację czyni się ogólnodostępną, a przynajmniej dostępną dla większej ilości nieoznaczonych z góry osób. Natomiast działanie oskarżonego, który przesłał wiadomość jednej osobie, nie można ocenić jako rozpowszechnianie w rozumieniu art. 22 m.k.k.

W konkluzji stwierdzić należy, że skazanie W. L. nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 22 m.k.k., co wskazuje również, że było ono oczywiście niesłuszne.

Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i uniewinnił W. L. od popełnienia przypisanego mu czynu, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.